

ANNA LEBKOWSKA, *EMPATIA. O LITERACKICH NARRACJACH PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU*, UNIVERSITAS, KRAKÓW 2008, s. 324.

Książka Anny Lebkowskiej *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku* poświęcona jest zagadnieniu inności problematyzowanemu przez literaturę i przez dyskursy literaturoznawcze wymienionego w tytule okresu. W pierwszych jej częściach inny to przede wszystkim postać literacka jako przedmiot poznania, ku któremu w narracjach literackich próbuje się zbliżyć narrator. Na plan pierwszy wysuwa się więc analiza poetyki współczesnej prozy polskiej, przede wszystkim figur podmiotowości (narratora i bohatera) oraz kwestie epistemologiczne: projektowane w tej prozie przekonywanie o (nie)możliwości wglądu w cudze doświadczenie.

Lebkowska poszukuje w prozie współczesnej wszelkich tekstowo-językowych śladów poznania innego poprzez współodczuwanie z nim, poprzez zdolność do uchwycenia czy odczucia jego wewnętrznego (psychocieleśnego) doświadczenia. Odwołując się do historycznoliterackiej genezy zainteresowania tą problematyką w II połowie XIX wieku (zwłaszcza w modernistycznej powieści psychologicznej), nakreśla ewolucję jej narracyjnej formy paradygmatycznej, dla której tworzy poręczny termin narracji empatycznej. Narracja empatyczna to narracyjna wiedza o wewnętrznym doświadczeniu bohatera, efekt wnikięcia w świadomość bohatera, o którym narrator opowiada. Ma ona dwie główne historyczne postaci. Jedną związaną z pojawieniem się tzw. narratora wszechwiedzącego w 3 osobie, co u początków nowoczesnej powieści stało się motorem przemian tego gatunku, a potem posłużyło teoretykom fikcji do ustalania jej wyznaczników. Drugim uni-

wersalizowanym wzorcem stały się technika punktu widzenia, narracja personalna czy mowa pozornie zależna, presuponujące swobodny dostęp narratora trzecioosobowego do werbalnego poziomu świadomości bohatera. Zaczynając od tych klasycznych technik, Lebkowska przedstawia zmiany, jakim podlegała idea tzw. „przezroczystości” psychiki innego; zmiany, które doprowadziły do uprzywilejowania zupełnie odmiennej epistemologii narracyjnej: sceptycyzmu wobec prób wnikięcia w niepowtarzalną sytuację drugiego.

Ten kierunek rozwoju prozy na przykładzie literatury polskiej jest dla autorki głównym obiektem zainteresowania (co wyjaśnia wstęp *Miejsce empatii - wstępne rozpoznania*) i przedmiotem rozważań w kilku najważniejszych analityczno-interpretacyjnych rozdziałach książki (*O pragnieniu empatii w prozie polskiej końca XX i początku XXI wieku; Empatia i stereotyp w prozie współczesnej - wzajemne uwikłania; Narracja biograficzna w fikcji*). Teoretycznoliterackim komentarzem do tej części pracy jest obszerny rozdział *Kategoria empatii we współczesnym dyskursie literaturoznawczym*, uwzględniający rozliczne konteksty kulturowe, w których empatia stanowi przedmiot refleksji, krytyki bądź admiracji. Nad jego usytuowaniem w kompozycji pracy można się wprawdzie zastanawiać, skoro od wyżej wymienionych partii oddziela go część *Poznanie siebie i poznanie innego. Wobec inności literatury* (która, *nota bene*, zdaje się lepiej korespondować z ostatnim fragmentem części głównej książki - *Między antropologią literatury i antropologią literacką*). Całości pracy dopełnia *Aneks*, który składa się z trzech rozdziałów inaczej problematyzujących rozumienie empatii. Pierwszy z nich (*Postać w perspektywie współczesnego dyskursu o narracji*) zarysowuje główne przyczyny powrotu metodycznego zainteresowania postacią literacką jako bytem niepodporządkowanym

analizie innych elementów narracji (fabule, dyskursowi narracyjnemu, czasoprzestrzeni). To podejście zupełnie różne od metod opisu postaci w ramach języka wczesnej narratologii. Kolejny rozdział *Granice narracji* przynosi refleksję nad statusem kategorii narracji, wracającej w teorii literatury z zakresem i znaczeniem zmienionym w stosunku do początków jego interdyscyplinarnej kariery. Ostatni fragment Aneksu, *Dylematy lektury genderowej*, prezentuje skrótowo naczelny problem krytyki genderowej. Omawia jej metodologiczne rozchwianie między pokusą izolacjonizmu i afirmacją jednostkowości innego, a tendencją do uniwersalizacji własnej propozycji i instrumentalizacji oraz ideologizacji literatury. Ranga poruszonych w tej części książki tematów raczej przeczy kompozycyjnemu pomysłowi, by opatrzyć owe trzy artykuły wspólną nazwą aneksu - dodatku co prawda przydatnego, lecz teoretycznie z różnych względów podrzędnego względem części głównej.

W partiach końcowych problematyka inności dotyczy samego statusu literatury wśród rozmaitych dyskursów kulturowych. Autorka podejmuje rozważania na temat pozycji metodologicznej i etycznej literaturoznawcy skonfrontowanego zarówno z wielością dostępnych mu metod badawczych, jak i z nową konstelacją dyscyplin humanistycznych. Pytanie o miejsce literatury i nauki o niej w sytuacji nieustannych interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych przesunięć czy we współczesnej kulturze (przybierające nierzadko napastliwą postać: po co nam w ogóle literatura lub literaturoznawstwo? należy do pytań w tej książce zasadniczych.

Łebkowska łączy więc kilka perspektyw. Bada współczesne fabularne realizacje zetknięcia z innym człowiekiem. Analizuje ten wątek na płaszczyźnie wielu literackich wypowiedzi metafikcyjnych. Jest także literaturoznawcą, który celowo

poddaje się oglądowi z perspektywy innych dyscyplin. Samoświadomie używa proponowanych przez nie nowych narzędzi (zwłaszcza dostarczanych przez subdziedziny antropologiczne i studia kulturowe) oraz z namysłem przygląda się nowym funkcjom kategorii teoretycznoliterackich, które weszły na stałe do instrumentarium ogólnohumanistycznego (fikcja, narracja). Pojęciem nadrzędnym wobec obu tych obszarów problemowych jest empatia omawiana ze świadomością jej wielu współczesnych odcieni znaczeniowych, w wielu kontekstach, na przecięciu różnych dyscyplin naukowych. Empatyczność stanowi tu zarówno motywację konstrukcji podmiotowości literackiej (np. narratora czy autora), jak i możliwą dominantę konstrukcji tekstu (także tekstu literaturoznawczego), wykładnik postawy naukowej czy interdyscyplinarnej fuzji literatury i współczesnej antropologii. Autorka wykorzystuje ją jako doskonałe narzędzie analityczne na gruncie krytyki literackiej, poetyki prozy, współczesnej teorii fikcji oraz teorii interaktywności nowych mediów.

W części skupionej na teorii narracji i związkach między literaturą/literaturoznawstwem a antropologią empatia odgrywa rolę wykładnika metodologicznej postawy, jaką wobec przedmiotu swych studiów zajmują reprezentanci obu nauk. Postawę empatyczną uznaje za etyczny walor literackiej i antropologicznej opowieści o innym, co stanowi dla autorki dodatkowy argument na korzyść wzajemnych inspiracji interdyscyplinarnych między nimi. Nawet na tle długoletniej dyskusji o potencjalnych pożytkach/zagrożeniach płynących ze związków między oboma naukami (którą sama autorka oraz reprezentowane przez nią środowisko krakowskie współtworzyli), stanowisko Łebkowskiej jest przekonujące, bo trafnie wskazuje ich głębokie pokrewieństwo: chęć empatycznego opisu cudzej perspektywy.

Perspektywiczność poznania i narracji/opowieści wyznacza w omawianej rozprawie nie tylko przedmiot opisu – uzasadnia także wyrazistość niekamuflowanego metodologiczno-etycznego stanowiska autorki:

„Najbardziej sensowne wydaje mi się (...) przyjęcie takiej perspektywy, które pozwala dostrzegać ogólne zjawiska literackie i zarazem uchwycić tendencje różnicujące, nie doprowadzając do ich unifikacji i braku szacunku dla specyfiki ich głosu. (...) Myślę tu bowiem o takim rodzaju postawy badawczej, która daje szansę na uniknięcie lektury z jednej strony przesadnie zideologizowanej czy instrumentalizującej, z drugiej – nadmiernie ujednolicającej i unifikującej odmiany inności. Dla takiego rodzaju odbioru pomocna może być kategoria wrażliwości” (s. 186).

O istotności literatury zaś autorka pisze: „Zajmuje zatem pozycję szczególną i zarazem, co podkreślam, uprzywilejowaną, nie tylko w sensie stawiania oporu i zarazem testowania własnej teorii, ale też w znaczeniu testowania kulturowych sposobów bycia w świecie, a więc także naszego narracyjnego oswajania rzeczywistości” (s. 277).

Omawiając skomplikowane związki między kilkoma naczelnymi pojęciami: (m. in. narracją i interdyscyplinarnymi badaniami nad nią, fikcją, antropologią i literaturoznawstwem), Lebkowska stara się zrekonstruować obecną sytuację literatury i jej teorii wśród innych elementów kultury i dyscyplin naukowych. Broni zarówno autonomicznego statusu literatury, jak i przydatności nauki o niej dla innych dziedzin chętnie zapożyczających metody interpretacyjne i kategorie literaturoznawcze, częstokroć bez świadomości towarzyszącego im warsztatu czy długiej historii badań. W sposób szczegółowy omawia to zjawisko na przykładzie rozdźwięku między pozaliteracką karierą narracji a

słabą na gruncie innych nauk recepcją literaturoznawczych badań nad tą kategorią. Podkreśla przy tej okazji, że niestety utożsamia się je z formalno-strukturalistyczną narratologią lat 60-tych i 70-tych, gdy tymczasem współczesna narratologia „zwolna, acz skutecznie, otworzyła bramy dla uchwycenia tego, co pograniczne: od granic fabuły po granice tożsamości narracyjnej” (s. 273). Odnosi się jednak wrażenie, że w tym miejscu zabrakło autorce *Empatii* argumentów, by przeciwstawić stereotypowy obraz narratologii jej nowemu wydaniu, atrakcyjniejszemu dla humanistyki czy szerzej: kultury współczesnej. To ogólnikowe stwierdzenie o rewitalizacji studiów literaturoznawczych nad narracją nie zostało poparte (choćby najbardziej skrótowną) charakterystyką narratologii lat 1980–2009, a to nurt bardzo wartki i bardzo świadomy swej literaturoznawczej metodologii, aczkolwiek otwarty na szereg nowych kontekstów. Mimo wzmianek o istnieniu nowych tendencji czy kierunków przemian, nawet mimo przywołania wielości odmian (feministycznej, genderowej, postkolonialnej) najnowszą narratologią w świetle omawianej rozprawy przedstawia się raczej jako obszar badawczy pozbawiony precyzyjniejszych celów, zadań poznawczych czy wyrazistości osiągnięć. Brak w omawianej pracy bliższego spojrzenia na teraźniejszy efekt owych wieloletnich i bogatych przemian na gruncie narratologii, która stawia sobie obecnie o wiele ambitniejsze zadania niż konieczność uporania się z wielofunkcyjnością kategorii narracji i wielością dyskursów, w których ono funkcjonuje. Narratologia taka ma nie tylko swoją nazwę (narratologia postklasyczna stworzoną i spopularyzowaną przez Davida Hermona już pod koniec lat 90-tych XX w. Pierwszą szeroką prezentacją świadomości przełomu i nowych tendencji metodologicznych w narratologii były tematyczne numery „Poetics Today” zatytułowane „Narratology

Revisited" I i II (1990, vol. II, no 2 oraz no 4). Ten nowy nurt ma także encyklopedię-manifest metodologiczny *Routledge Encyclopedia of Narrative Theory*, London-New York 2005, periodyki "Narrative" (wydawane przez Ohio State University od 1993), "Journal of Narrative Theory" (wydawany przez Eastern Michigan University od 1999), "Language and Literature. Journal of Poetics and Linguistics Association" (od 1992). Ze starszych pism regularnie narratologią najnowszą zajmują się choćby „Poetics Today” i „Poetics”) i serie wydawnicze *Frontiers of Narrative* University of Nebraska, *Studies in Narrative* John Benjamins Publisher, *Theory and Interpretations of Narrative* Ohio State University Press, *Narratologia* Walter de Gruyter). Istnieje wiele projektów badawczych prowadzonych w różnych ośrodkach amerykańskich i europejskich: Centre for Interdisciplinary Narratology (Uniwersytet w Hamburgu), Centre for Narrative Research (University of East London), Project Narrative (Ohio State University). Dlatego niektóre z pytań stawianych przez autorkę *Empatii* (czy istnieje narratologia interdyscyplinarna, jaka w niej rola przypadłaby literaturoznawstwu/literaturoznawcy) nie budzą dziś tak dużych kontrowersji, gdyż doczekały się wielu odpowiedzi w praktyce.

Podobnie rzecz się ma w przypadku rekonstruowania przez Łebkowską najnowszych narratologicznych ujęć postaci literackiej, zmierzających do przyznania bohaterowi znacznie bardziej autonomicznego statusu względem innych elementów morfologii narracji. W latach 90-tych i w obecnej dekadzie XXI wieku powstało wiele prac ogniskujących się na roli postaci literackiej w procesie przetwarzania informacji narracyjnej i rozumienia narracji przez czytelnika jako odrębnego rodzaju dyskursu R. A. Zwaan (wymienić można prace C. Emmott, M. Bortolussi, P. Dixona). Bohatera sytuują też na pierw-

szym planie badacze emocjonalnego zaangażowania czytelnika w narrację oraz efektu immersji w świat przedstawiony jako mechanizmu nieodzownie z narracją związanego. Tu należałoby przywołać przede wszystkim ostatnie prace M.-L. Ryan, *Avatars of Story*, oraz *Narrative as Virtual Reality*, (Łebkowska odwołuje się do tego problemu na gruncie teorii fikcji, przywołując koncepcję K. Waltona). Inne podejście do postaci literackiej proponują natomiast narratologowie inspirowani kognitywizmem, włączający kontekst psychologii społecznej i rozwojowej, badań nad świadomością. Należą do nich: D. Herman, A. Palmer, L. Zunshine, R. Schneider. Podkreślają oni niebagatelną rolę postaci literackiej nie tylko dla czytelnicznych procesów identyfikacyjnych (o tych Łebkowska szeroko traktuje), ale także dla konstruowania w trakcie lektury mentalnego modelu świata (ang. *storyworld*), który w narracji nie może się obyć bez antropomorficznego centrum świadomości. Wzmiankowanie tych rozlicznych możliwych kierunków redefinicji czy reinterpretacji bohatera literackiego dostarczyłoby autorce omawianej książki wielu bardziej przekonujących dowodów na „odnalezienie postaci” przez współczesną narratologię.

W części głównej rozprawy zdecydowanie najciekawiej prezentują się finałowe i rozbudowane analizy współczesnej prozy polskiej – autorka omawia trafnie wskazane figury empatyczności i wszelkie tekstowe ich realizacje. Łebkowska wskazuje na szereg pokrewieństw między współczesnymi utworami prozą (i przywołuje bardzo obfity materiał literacki), które ogniskują się w jednym punkcie – na próbie przekraczania granic między perspektywą podmiotową a perspektywą drugiego człowieka. Podkreśla, że wiara w sukces takiego eksperymentu poznawczego jest dziś rzadkością z co najmniej dwóch względów. Pierwszy z nich to zde-

cydowane odejście od modernistycznych technik reprezentacji świadomości, zwłaszcza tych presuponujących przenikalność drugiego podmiotu (od różnych form trzecioosobowej introspekcji). Drugi powód, współzależny, to rosnąca pozycja narracji pierwszoosobowej (nierzadko metafikcyjnej), która (bezpośrednio lub pośrednio) zawsze implikuje pytanie o legitymizację narratorskiej wiedzy na temat doświadczeń wewnętrznych bohatera nie-narratora. Autorka pokazuje całą gamę możliwości zachowania wewnętrznej autonomii innego: od poprzestania na jego obserwacji, po uprzywilejowanie jedynie wyobrażonego aktu wczucia w jego sytuację, co z kolei często wyzwala czysto kreacyjny potencjał narracji i zmusza do stawiania akcentu na jej światotwórczym, fikcjonalizującym efekcie. Narracyjne strategie pełniącą taką rolę to m. in. hipotetyczne rekonstrukcje przeszłości z pozycji biografy, detektywa, konstruktora historii alternatywnych czy narratora samoświadomego swej funkcji animatora opowieści. Cechą charakterystyczną dla tego typu narracji jest rama trybu przypuszczającego we wszelkich próbach wyjaśniania wewnętrznej motywacji innego, mnożenie figur jego nieprzejrzystości (stereotypów, równorzędnych wersji czy niekoherencji jego historii), uprzywilejowanie przedmiotów zapośredniczających relację z innym (portret, zdjęcie). Łebkowska różnicuje też empatyczne strategie narracyjne np. ze względu na tematykę powieści (np. historie przedstawiające Holocaust czy narracje o kulturowych spotkaniach z odmiennością - etniczną, religijną, seksualną). Wprowadza tę tematykę do rozważań genologicznych na temat współczesnej prozy (cały rozdział poświęcony jest formom auto/biograficznym a także najnowszym odmianom powieściowym związanym z rozwojem multimediów, czyli hipertekstowej powieści interaktywnej). Wskazuje gatunki i formy narracji szczególnie chętnie stosowane w celu eksponowania rela-

cji między poznającym podmiotem i poznawanym (powieść inicjacyjna, detektywistyczna, autotematyczna). Autorka bada także poziom morfologii narracji i szczegółowo omawia te popularne dziś rozwiązania z zakresu poetyki powieści, które mogą być łączone z reprezentacją domniemanej perspektywy innego. Analizuje w tym kontekście ekfrazy, motyw historii alternatywnych opowiadanych z przemierzanych pozycji czasoprzestrzennych, strategie uwidaczniania aktu kreacji i eksponowania literackości. Łebkowska zwraca uwagę na pokrewieństwo podobnych praktyk z popularnym w literaturze polskiej nurtem kreowanych biografii np. z mitobiografizmem (choćby u Konwickiego czy Boleckiej) bądź z autotematycznymi biografiami fikcyjnymi Herlinga-Grudzińskiego czy Tokarczuk.

Swoją główną kategorię analityczno-interpretacyjną (narrację empatyczną) zawdzięcza Łebkowska inspiracji klasyczną pracą Dorrit Cohn *Transparent Minds* wydaną w 1978, poświęconą językowym konwencjom reprezentacji pracy świadomości i mowy wewnętrznej. Polska badaczka twórczo rozwinęła myśl Cohn, iż literackie techniki przedstawiania doświadczeń wewnętrznych postaci presuponują różny stopień utożsamienia narratora i bohatera, przy czym najmniejszy dystans wpisany jest w np. w strumień świadomości. To ukryty w tradycyjnych formach narracyjnych (np. mowa pozornie zależna, psychonarracja) potencjał zbliżania się narratora do postaci, o której on opowiada, stanowi w takim ujęciu podstawowy mechanizm narracji empatycznej, współodczuwającej. Patronat Cohn to jednak nie tylko nawiązanie do najlepszych tradycji w studiach nad współczesną powieścią. To także wybór stawiający Łebkowską w opozycji do najnowszych tendencji narratologicznych, dla których problematyka empatii czy reprezentacji cudzej perspektywy (na różnych poziomach dzieła literackiego) jest szczególnie ważna. Należy

tu wymienić przede wszystkim narratologię kognitywistyczną.

Kognitywna analiza narracji stanowi raczej grupę luźno powiązanych kierunków niż jedną sprecyzowaną metodologię, wśród nich wyraźnie zaś wyodrębnia się nurt zrywający z wyznaczonym przez Cohn, wąskim rozumieniem problematyki świadomości w utworach narracyjnych. Model analizy zaproponowany przez nią sprowadzał bowiem ten temat w literaturze jedynie do reprezentacji językowych werbalnego poziomu świadomości, opierając się na założeniu analogii między sposobami przytaczania mowy bohatera a formami reprezentacji jego procesów myślowych. To „językocentryczne” podejście („*speech-category approach*”) pomija fakt, iż związek narracji i świadomości obejmuje nie tylko zestaw technik przedstawiania mowy wewnętrznej i introspekcji, ale i ukazuje kontinuum akcji i myśli postaci poprzez ujawnienie mentalnego zaplecza jej zachowań (społecznych, werbalnych), działań, wyglądów. Jak twierdzi Alan Palmer, w swej pracy *Fictional Minds* (2004), reprezentacje świadomości bohatera (jego indywidualnej i niepowtarzalnej perspektywy poznawczej, emocjonalnej, psychosomatycznej) mają nie tylko charakter intramentalny, ale nieuchronnie angażują element intermentalny w narracji. Ten drugi ujawnia się nie tyle dzięki eksploracji stanów wewnętrznych postaci (więc także nie na poziomie narracji empatycznej według definicji autorki omawianej książki), ale poprzez opis danych perceptualnych: sposobów wykonywania czynności, mowy ciała, gestów i zachowań, relacji proksemicznych i kinestetycznych, wszelkich elementów komunikacji pozawerbalnej i intersensorycznej. By na ich podstawie narrator (czy czytelnik) mógł odtworzyć stany mentalne obserwowanego /opisywanego podmiotu, a zatem także współodczuwać z bohaterem (a tego pojęcia Łebkowska używa najczęściej), nie są konieczne tradycyjne techniki wni-

kania narratora trzecioosobowego w obręb świadomości postaci. Co więcej, narracja pierwszoosobowa, którą badaczka wskazuje jako dominującą w polskiej prozie ostatnich kilku dekad, problematyzuje to zagadnienie równie często. Wypowiedź narratora ujawnionego, osobowego zawsze projektuje pewien model dostępu do stanów mentalnych bohatera, o którym on opowiada. Ujawnia mechanizmy wyjaśniające akcje i zachowania bohatera, od stania znaki, poprzez które narrator (biograf, świadek, obserwator, uczestnik wydarzeń) wnioskuje o wewnętrznych motywacjach innych osób, reprezentuje ich akty percepcji, stany emocjonalne, doznania sensualne. Narratologia kognitywistyczna uwzględnia figury tego typu doświadczeń jako funkcjonalnie równorzędne wobec klasycznych technik reprezentacji psychiki innego. Także narrator pierwszoosobowy prezentuje swoistą „teorię umysłu” swoich postaci zgodną z czytelnickimi oczekiwaniami i społecznymi praktykami interakcji, czy też swobodnie je przekształcającą. Fakt, iż narrator w pierwszej osobie pozbawiony jest z definicji swobody introspekcyjnego wglądu w postać, nie ma wobec tego tak wielkiego, jak zwykło się podkreślać, znaczenia.

Łebkowską interesują przede wszystkim etapy i przejawy odchodzenia od „przezroczystości” wnętrza innego ku jego „nieprzejrzystości, która w odniesieniu do analizy cudzego wnętrza ostatnimi czasy niekiedy funkcjonuje jako dogmat” (s. 177). Główny przedmiot jej zainteresowania stanowią strategie narracyjne rozpięte „między dwoma biegunami: między świadomością niepoznawalności, monadyczności a pragnieniem takiego odtwarzania w sobie innego, które nie narusza jego autonomii” (s. 174). Te modelowe sytuacje poznawcze określa mianem oscylacji, mediatyzacji, metodą *proliferatio* oraz dyslokacją. Uwypukla rangę „gestu za-trzymania” raczej, niż prób ingerencji w doświadczenie innego, doświadczenie jeśli

ogóle osiągalne, to najczęściej niemożliwe do wyrażenia. Dlatego w polu obserwacji autorki *Empatii* nie mógłby pojawić się taki choćby przykład, zaczerpnięty z opowiadań Tadeusza Borowskiego, z tzw. narracji behawiorystycznej, rzekomo negującej lub celowo eliminującej problematykę literackich reprezentacji doświadczenia wewnętrznego:

Panie, panie, to nie moje dziecko, to nie moje! – krzyczy histerycznie kobieta i ucieka zakrywając rękoma twarz. Chce skryć się, chce zdążyć między tamte, które nie pojadą autem, które pójść pieszo, które będą żyć. Jest młoda, zdrowa, ładna, chce żyć (T. Borowski, *Proszę państwa do gazu*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, oprac. A. Werner, BN, S. I, nr 276, Wrocław 1991, s. 228.)

Tradycyjne ujęcia tego typu narracji podkreślały redukcjonistyczną wymowę tej konwencji jako depersonalizującej czy wręcz dehumanizującej postać. Taki kształt narracji sprawia jednak, że wewnątrz postaci jest dla narratora i czytelnika również „przezroczyste” – w innym jednak znaczeniu niż proponowane przez Cohn. „Przezroczystość” w tym przypadku to technika reprezentowania niezapśredniczonego narratorskiego dostępu do cudzego umysłu poprzez wysunięcie na plan pierwszy danych perceptualnych. Doświadczenie wewnętrzne innego ujawnia się równie wyraziście poprzez to, co zewnętrzne, cielesne, behawioralne. Ciało staje się przezroczyste nie dlatego, iż jest nieznaczące, przeciwstawione temu co ukryte i wyżej hierarchizowane – ciało prezentuje *ucieleśniony* umysł. Tak osiągnięta eksternalizacja stanów wewnętrznych może (lecz nie musi) być problematyzowana przez samego narratora, lecz pozwala czytelnikowi wnioskować na temat wewnętrznych motywacji postaci: jej emocji, pragnień, celów i dążeń, ukierunkowania percepcji i uwagi.

Rozwijany za Cohn model narracji empatycznej uzasadnia cały tok interpretacyjny współczesnej prozy polskiej proponowany przez Łebkowską. Wobec zaniku konwencjonalnych form introspekcji czy przedstawiania psychiki postaci (wobec odwołania od narracji w trzeciej osobie) te nowe strategie narracyjne mogą być jedynie sygnałem *pragnienia empatii*, świadectwem *stereotypu innego*, ujawnieniem w narracji elementu kreacyjności i fikcyjotwórstwa, sceptycyzmu poznawczego względem odgadnięcia „tajemnicy innego”. Idealem empatycznego poznania są wobec tego wczesnomodernistyczne techniki narracyjne (wywiedzione z praktyki pisarskiej i teorii powieści H. Jamesa, podniesione do rangi uprzywilejowanych form reprezentacji cudzej perspektywy),

Odejdźcie od ekspresji subiektywności bohatera do intersubiektywnej wartości jego zachowań i uzewnętrznionych przeżyć być może poświadcza po prostu ewolucję form dostępu do doświadczenia wewnętrznego postaci, podczas gdy w świetle książki Łebkowskiej można je uznać jedynie za figurę empatii niemożliwej już do urzeczywistnienia, postulowanej z tęsknotą i zarazem z gorzką wiedzą o jej nieistnieniu.

Praca finansowana ze środków MNiSzW na naukę w latach 2008–2010 jako projekt badawczy oraz powstała przy wsparciu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Magdalena Rembowska-Płuciennik